GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 303. W Sobotę dnia 28. Grudnia. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Grudnia.

N. Pan dnia dzisiejszego zawierzytelnionemu dotychczas przy dworze tutejszostronnym Król. Duńskiemu nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Hr. Reventlow, posłuchanie dać i udzielone mu przez obecnie panującego Króla Duńskiego pismo zawierzytelniające z rąk jego przyjąć raczył.

N. Pan ustanowienie oddzielnych Posłów przy Król. Wirtemberskim dworze i przy Związku Szwajcarskim uchwalić i w skutek tego zawierzytelnionego dotychczas dla obudwóch miejsc Posła, Pułkownika Rochow, od drugiéj z wspomnianych posad odwołać, wmiejsce zaś jego, odwołanego od dworu papiezkiego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra, Tajnego Radzcę legacyi Dra Bunsen, w równéj funkcyi przy Związku Szwajcarskim zawierzytelnić raczył.

N. Pan Radzcy nadwornemu Krüger, Sekretarzowi dworu J. K. W. Xięcia Albrechta Pruskiego, pozwolić raczył przywdziać oznaki nadanego mu przez N. Cesarza Rossyjskiego orderu Św. Stanisława III. klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 17. Grudnia.

Gazety tutejsze obejmują wiadomości o przedsięwziętéj przez rząd nasz wyprawie wojennéj przeciw Chanowi Chiwy. Generał-Porucznik Petrowski otrzymał naczelne nad tą wyprawą dowództwo, któréj głównym celem zapobiedz uciskowi i gwałtom, na które nasz handel karawanowy w owych okolicach jest wystawiony, oraz oswobodzić jeńców rossyjskich, których Chan jako niewolników u siebie trzyma, nareszcie dostąpić pewnych rękojmi, któreby życie i własność poddanych rossyjskich nad tą granicą nazawsze zabezpieczały. Generał Petrowski d. 1. m. b. z Orenburga wyruszył, wydawszy wprzód deklaracyę wojenną.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Grudnia.

O wczorajszém doniesieniu Temps o powrocie jednego francuzkiego jeńca wojennego z Rossyi powiada Moniteur parisien: »Minister Wojny wszelkiéj dołożył troskliwości w celu zasięgnięciu wiadomości potrzebnych administracyi o pozostałych jeszcze w

Rossyi jeńcach francuzkich. Jeżeli się tamże jeszcze po zawarciu traktatu jacy jeńcy pozostali, uczynili oni to z własnéj woli, znalazłszy dla siebie dogodne sposoby do zapewnienia sobie bytu swego. Zresztą rząd rossyjski nigdy się wyjazdowi ich z cesarstwa rossyjskiego nie sprzeciwiał, i zawsze oni tam téj saméj opieki, co poddani innych narodów doznawali. Żądający paszportów otrzymali je bez wszelkiéj trudności po niejakim czasie. Tym tylko odmówiono paszportów, którzy z własnéj chęci na mocy pewnych formalności poddanymi rossyjskiemi zostali. Wspomniany Bourquin, były żołnierz 57. pułku liniowego, zabrany w Smoleńsku w niewolą, jest jednym z tych, co po długim pobycie w Rossyi ojczyznę swoję nanowo oglądać zapragnęli. — Za pośrednictwem Konsula francuzkiego w Odessie wręczono mu paszport i wrócił na łono swéj rodziny. Dowiedziawszy się Minister Wojny o jego powrocie, wyznaczył mu 100 franków wsparcia i rozkazał rozebrać jego prawa, do wstąpienia do kompanii weteranów.«

Z dnia 17. Grudnia.

Dotąd jeszcze nie wiedziano z pewnością, jakiego rodzaju wzmocnienia do Afryki wyślą. Dość powszechnie wnoszono, że wysłanie 10,000 świeżego wojska dostateczném będzie do zapewnienia pomyślnego wypadku wojny z Abdel-Kaderem. Dziś nareszcie Dziennik sporów bliższe umieszcza podania i powiada, że armia afrykańska przez 2 lub 4 lata 60,000 ludzi wynosić musi. Do tego czasu wynosiła ona tylko 48,000, albo raczéj w istocie 30 do 35,000 ludzi, gdy zmarłych od niejakiego czasu po lazaretach żołnierzy innymi nie zastąpiono, i Dziennik sporów przyznaje, iż w téj chwili liczba zdrowych i do boju zdatnych żołnierzy w Afryce tylko 25,000 wynosi. Przypuściwszy, że 5 do 6000 do zdrowia powracających żołnierzy późniéj dopiero w szeregi wstąpić może, zdaje się, że zamiarem istotnym jest wysłać 25 do 30,000 ludzi do Afryki. Podług téj stopy zażądają zapewne także od Izb nowego kredytu, najmniéj 100 milionów franków.

Moniteur parisien donosi, że Minister Wojny zaraz na pierwszą wiadomość o wkroczeniu Arabów na dolinę Metischah, nie czekając wezwania Marszałka Valée, wyznaczył potrzebne summy do niesienia wsparcia osadnikom. Równocześnie wezwano Marszałka Valée, aby się zajmowano wszystkimi publicznemi budowami, które z bezpieczeństwem uskuteczniać można, dla nastręczenia osadnikom, zmuszonym opuścić dolinę, zatrudnienia.

Dziennik handlowy z dn. 15. Grudnia obejmuje w artykule pod napisem: »O spiskach« wyjętą skąd inąd rozprawę Guizota, która zdanie: »Liczba i częste ponawianie się spisków dowodzi złego stanu towarzyskości albo złego brania się rządu, albo obydwóch razem" obszernie rozwija. Trudno wierzyć, ażeby artykuł ten mógł wzniecić w kim przekonanie, jakoby Pan Guizot Dziennik handlowy swoim organem obrał.

Kommissya Trybunału parowskiego po wysłuchaniu sprawozdania postawiła w stanie oskarżenia 34 w Maju uwięzionych osób (drugiéj kategoryi). Na czele tychże znajduje się Blanqui młodszy. Jednego obżałowanego, nazwiskiem Flotte, oddano pod sąd zwyczajny, a innych wolno puszczono.

Giełda z dn. 17. Grudnia. Dziś rozsiano pogłoskę o słabości Króla i papiery francuzkie nieco spadły. Dziś poszukiwano tylko belgijskie akcye bankowe i płacono je po 835. Głoszono, że bank belgijski równocześnie z przypadającemi d. 1. Stycznia kuponami i zaległe prowizye zapłaci.

Z dnia 18. Grudnia.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Tulonu z d. 16 m. b. (Algier, d. 13. Grudnia): „Niebyło żadnéj znaczniejszéj utarczki w prowincyi Algierskiéj. W Oranie kroków nieprzyjacielskich nieponowiono. Prowincya Konstantyńska zupełnie spokojna."

Sentinelle de l'Armée obejmuje następujące szczegóły o poruszeniach wojska celem wzmocnienia armii w Algierze: „3 bataliony 3go lekkiego i 58go pułku liniowego, tworząc siłę 4000 żołnierza, z Tulonu i Marsylii wyruszyły i w téj chwili zapewne już się połączyły z swymi towarzyszami broni na równinie Metidschas. 12 szwadronów, każdy po 160 koni, od różnych pułków dostawionych, są w pochodzie i w ostatnich dniach Grudnia się zaambarkują. 31szy pułk liniowy i 6ty pułk lekki z Lugdunu do Marsylii i Tulonu wyszły, aby 58my i 3ci lekki pułk wyręczyć. 32gi pułk liniowy z Macon i Chalon do Lugdunu się udały. 13ty pułk liniowy z St. Jean Pied de Port do Perpignan wymaszerował, skąd się do Afryki puści, podobnie jak 2gi batalion 1go pułku liniowego. Każdy z pułków afrykańskich po 2000 bagnetów liczyć będzie."

Pod względem spraw Wschodu Presse następujący zamieścił artykuł: »Ministeryum przez stronników swoich wieść w obieg puściło, że sprawy Wschodnie bliskie załatwienia swego. Życzylibyśmy szczerze, żeby rzecz tak się miała, ale mamy słuszne przyczyny powątpiewać o tém. Na jednéj okoliczności parlamentarna działalność Ministeryum wielką

pokłada nadzieję, t. j. na obwieszczeniu modyfikacyi udzielonego Rossyi w moc traktatu z Chunkiar-Skelessi wyłącznego prawa wpłynięcia do Dardanellów. Prawo to w skutek nowego układu ma być zmodyfikowane, a to w ten sposób, iż Turcya stawiając się pod opiekę pięciu mocarstw, pod względem Dardanellów wszystkim téż równe przyznaje prawa. Przypuściwszy nawet, że wiadomość ta prawdziwa, trzeba jednakże jeszcze nad tém się zastanowić, w jakim duchu Rossya przyzwolenie to uczyniła. Niemogłożby to być sidłem, dyplomacyi naszéj stawianém, aby ją zniewolić do sprzeciwiania się sobie saméj i objawienia całemu światu zmienności i niestałości swojéj? Po mianowaniu Pana Pontois polityka francuzka przybrała pozór, jakoby się na Wschodzie od innych mocarstw odłączyła i sprawy Mehmeda Alego jawnie bronić zamierzała. Komuż zaś niewiadomo, że traktat z Chunkiar-Skelessi przeciw Mehmedowi Alemu zawarty? Francyą więc wezwać, aby w tych bardzo wątpliwych korzyściach wspomnianego traktatu udział miała, tyle znaczy, co włożyć téż na nas obowiązki z tém w styczności będące. Ale obowiązki te polegają właśnie na zwalczaniu roszczeń Mehmeda Alego pod pozorem ocalenia całości państwa Ottomańskiego. Że Anglia z radością przyzwolenie to przyjmie, rzeczą więcéj jak pewną. Jéj sposób myślenia pod względem Wicekróla niejest dla nikogo tajemnicą. Ale czyż Francya w podobném położeniu, czy i ona logiczniebу działała, gdyby ofiarę Rossyi przyjęła? Niewrócilibyśmy się tym sposobem do owéj wspólnéj dążności, którą Admirał Roussin pochwalał, a rząd nasz jawnie potępił? Należałoby to przekinstwo do obfitego rzędu niekonsekwencyi gabinetu naszego."

Przyaresztowany Markiz Crouy-Chanel, wczoraj wieczorem z więzienia uszedł i dotychczas policya naprózno go śledzi. Gwardzistę municypalnego, któremu straż jego była powierzoną, uwięziono.

W gazetach tutejszych czytamy: „Rząd zawiadomiony został o pokrzywdzeniu, jakiego okręty francuzkie „Isere« i „Lamier« na przystani wyspy Mauritius ze strony marynarki angielskiéj doznały. Angielski kapitan Driver na „Greenlaw« sądząc, że w urządzeniu bander jest jakaś zniewaga barw angielskich, zelżył trójkolorową banderę, zatykając ją w sposób bardzo obrażający. Gdy w skutek tego przyszło do explikacyi, oświadczył kapitan francuzki na słowo honoru, że urządzenie bander na okręcie jego tylko przez pomyłkę powstało, poczém angielski kapitan obelgi swoje cofnął. Wszakże gubernator wyspy Mauritius żądał ze strony rządu francuzkiego publicznéj satysfakcyi i dołączył do żądania tego pogróżki. Kapitan Izery proponował, że w dniu odjazdu swego banderę angielską zatknie i ją 21 wystrzałami powita. Propozycyi téj nieprzyjęto. Gubernator wydał odezwę, stósownie do któréj osadom francuzkim wysiadania na ląd wzbroniono, a gdy kapitan, Pan de Tinan, w towarzystwie przyjaciół swoich przeciw postanowieniu temu działał, przyaresztowano go i nazajutrz dopiero na okręt powrócić mu pozwolono. Pan de Hell, gubernator wyspy Bourbon, od Sir Williama Nicolay, gubernatora wyspy Mauritius, kategorycznego oświadczenia pod względem tak nieprzyzwoitego postępowania zażądał."

Z Lugdunu, dn. 14. Grudnia.

Onegdaj o godzinie 10 wieczorem aresztowano w teatrze w skutek rozkazu Pana Zangiacomiego Pana Bargineta, odpowiedzialnego wydawcę tutejszego Dziennika handlowego. Zaprowadzono go do więzienia z powodu podejrzenia, że do spisku należał. — Dziś rano przybyła policya do biór dziennika Reparateur, i zabrała tamże wszystkie książki i papiery. — Przy odejściu poczty wypadek tego śledztwa jeszcze nie był wiadomy.

Z Tulonu, dn. 13. Grudnia.

Okręt parowy »Etna,« który dnia 10. b. m. Philippeville opuścił, zarzucił dziś w przystani tutejszéj kotwicę. Dowiadujemy się, że były Bej Konstantyny okazał nanowo znaki życia, ale nie wiadomo jeszcze, czy z własnego działa natchnienia, czyli się też skłonił do wniosków Abdel-Kadera. Tyle tylko pewna, że przy odbijaniu od lądu »Etny« już kilka zaszło utarczek między wojskiem naszém a Arabami.

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Grudnia.

Stósownie do Kuryera, urzędnik dworu Króla Hanowerskiego do jednego z tutejszych przyjaciół swoich pisał, że Następca tronu hanowerskiego wzroku dotychczas jeszcze zupełnie nie utracił, kiedy błonka oka jeszcze przystępna światłu i ciemności; zamiarem oraz J. K. W. na wiosnę poddać się operacyi sławnego okulisty w Niemczech.

Pan de Brunnow znowu do Londynu przybył. Kuryer twierdzi, że wnioski które on ze strony rządu Rossyjskiego przywozi, w istocie niczém inném nie są, jak zupełném zrzeczeniem się traktatu z Chunkiar-Skelessi. Francya i Anglia albowiem mają być wezwane, aby połączonym flottom swoim do morza di Marmora wpłynąć rozkazały, aby każdemu

wybuchowi niespokojności w Konstantynopolu zapobiedz, podczas kiedy Rossya armią w pogotowiu chce trzymać, aby pochodowi Ibrahima Baszy do Konstantynopola opór stawić.

Słychać, że Admirał Sir Jerzy Cockburn mianowany następcą Sir Roberta Stopford w dowództwie flotty na morzu Śródziemném; czas dowództwa Sir R. Stopforda kończy się z upływem Lutego.

Upadek teraźniejszego Ministeryum wczorajsza Morning-Post za rzecz niezawodną poczytuje; zdaniem téj gazety natychmiast po zagajeniu Izb Sir Robert Peel Ministeryum zwali.

Adjutant Xięcia Ludwika Napoleona, Vicomte Persigny, przesłał i dla Paryzkiéj gazety Commerce przeznaczone pismo redakcyi Morning-Post do umieszczenia, w którém w zamiarze odparcia rozsiewanych ostatniemi czasy pogłosek o planach Ludwika Bonapartego wprawdzie wyznaje, że Xiążę ten z uwięzionym w Paryżu Panem Crouy-Chanel miał korrespondencyę listowną, równocześnie jednakże oświadcza, że z korrespondencyi téj wynikać musi, iż Ludwik Bonaparte wszelkim buntom i podobnym zabiegom przeciwny, że mu więc ani na myśl przyjść nie mogło, rozdawać pieniądze w celu popierania takich podstępów. Odwołuje się mianowicie do listu będącego w ręku policyi francuzkiéj, w którym Xiążę Ludwik bez ogródki oświadcza, że nigdy nie użyje środków, do którychby przed obliczem całéj Europy z honorem nie mógł się przyznać. Z témi podaniami zgadzają się też doniesienia korrespondenta Paryskiego w Times, który kilka listów Ludwika Bonapartego przez policyę francuzką przejętych sam czytał.

Z Korfu pod dniem 29. Października donoszą, że Sir Howard Douglas, Lord Nadkomisarz Wysp Jońskich, tamtéjszy parlament, który się na dniu 24. Października r. b. miał zgromadzić, aż do pierwszego Października 1840 roku odroczył. Pogłoski o odwołaniu Lorda Nadkomisarza, na którego joński parlament otwarcie się użalał, znowu ucichły.

Drugi oddział (zeszyt 10) piątego tomu Journal of the royal asiatic Society, pomiędzy innémi ciekawymi artykułami, zawiera także doniesienie o Perskiej Gazecie, która z litografii w Techeranie wychodziła, gdyż sztuka drukarska w Persyi jeszcze nie dawno zupełnie była nieznaną. Pomieniona gazeta wychodziła przed kilką laty, a wydawca jéj był Mirza Salih, jeden z pulicznych Szacha perskiego pisarzy, którego póżniéj w sprawach dyplomatycznych do Anglii posłano. Oryginał litografowany jest na dwóch dużych, tylko po jednéj stronie wytłoczonych arkuszach, a bardzo ciasno zwyczajną ręką pisany. Na czele téj gazety znajdują się godła, to jest: lew i słońce. Gazeta podzielona jest, podobnie jak inne europejskie, na kilka artykułów i zawiera mianowicie: Nowiny ze wschodniego królestwa Teheranu, tudzież z krajów zagranicznych: z Włoch (spalenie się królewskiego pałacu w Neapolu); z Ameryki (wiadomości z Nowego-Jorku); z Anglii (wiadomości o przybyłym do Bombaju statku parowym Atalanta i doniesienie o tłómaczeniu na perski język Nowego Testamentu); z Konstantynopola (powrót Assady Efendego, nadzorcy drukarni sułtańskiej i posła w Persyi, do Konstantynopola). Wszystkie artykuły te pisane są mniéj więcéj w nadętym stylu azyjatyckim, jednakże są ciekawe, zwłaszcza co do wiadomości krajowych, gdyż z nich dowiedzieć się można o wielu pomniejszych szczegółach, które dla cudzoziemców są arcyważne, a mało publiczności wiadome.

Z dnia 14. Grudnia.

Wiadomości z południowéj Walii są jeszcze podług Standardu, ciągle niepomyślne: «Listy prywatne zapewniają, powiada ten dziennik, że kartyści nie zaniechali zuchwałego planu uwolnienia więźniów w Monmouth. Po górach i dolinach ciągle się jeszcze nocną porą w robieniu bronią ćwiczą, a duch nieukontentowania coraz się bardziéj wzmaga. Nie można wprawdzie myśleć, żeby buntownicy potrafili swych nieszczęśliwych współwinowajców uwolnić; ale gdyby się gwałtem o to kusić mieli, obawiać się trzeba, żeby wiele ludzi życia przy tém nie utraciło. Szaleństwo takie tych zagorzalców przeszkodzi zupełnie ułaskawieniu biednych więźniów. Wśród takich okoliczności poczytujemy za rzecz roztropną, ażeby proces przeciw tym więźniom przed Queen's Bech wytoczono i w Westminster go odbyto. Tym sposobem odjętoby rokoszanom wszelką myśl uwolnienia ich, a rząd mógłby w takim razie podług zasad czystéj słuszności wyrzec ułaskawienie, jak też to niezawodnie nastąpi. Do takowego napomknienia skłoniło nas przekonanie, że zostawienie więźniów owych w południowéj Walii wielkieby za sobą nieszczęście pociągnąć mogło.«

Z dnia 16. Grudnia.

Nadeszła tu gońcem nader ważna wiadomość, że Cesarz rossyjski naszę i francuzką banderę do morza Marmora wpuścić chce, jeżeliby flottę rossyjską postawiono w możności udania się do Konstantynopola, aby w porozumieniu z innémi mocarstwami Porcie

w pomoc pospieszyć. Nastąpiłoby to więc tylko w nadzwyczajnym przypadku, bo w ogólności Dardanelle, jako też Bosfor, dla wszystkich okrętów wszystkich bez wyjątku narodów mają być zamknięte. Tak więc się jednak sprawdziło, o czém dotychczas powątpiewano. Lord Palmerston pochlebiać sobie może, że większych rzeczy dostąpił, aniżeli sam się spodziewał, ponieważ od chwili przyjęcia tych warunków traktat z Chunkiar-Iskelessi zupełnie się unieważnia i ginie, a tak i wszelka obawa w téj mierze raz na zawsze ustaje. Dostąpiono więc drogą przyjaźną wielkich rezultatów, a niezbędnym tego skutkiem byłoby istotne i szczere przymierze między Anglią a Rossyą: tylko ludzie z tamtéj strony Kanału nie byliby bardzo tém ucieszeni.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 9. Grudnia.

Z obranych wczoraj 37 urzędników municypalnych 35 należy do zagorzalców, a 2 do stronnictwa umiarkowanego. Sądzą, że wypadek ten wywrze wpływ na wybór Kortezów w stolicy.

Głoszą, że Espartero przybędzie do Madrytu i Xiężna małżonka już na jego przyjęcie przygotowania robi.

Jedno z pism francuzkich kreśli w sposobie następującym teraźniejsze Ministeryum hiszpańskie. »1) Perez de Castro, Prezydent rady Ministrów i Minister spraw zagranicznych. Ośmdziesiątletni starzec, uległy zupełnie reakcyjnéj Kamarylli, poufały przyjaciel Pana Martines de la Roza. 2) Arrazola, Minister sprawiedliwości. Młody adwokat, ognisty mówca, dusza Ministeryum. 3) Don Francisco Narvaez Minister wojny. Śmiały wojownik, poświęcony w tajną politykę Maryi Krystyny i Espartera. 5) Montez de Oka, Minister marynarki. Młody oficer morski, deputowany najdalszéj prawéj strony. 5) Calderon Callantes, Minister spraw wewnętrznych, Adwokat z Valladolidu, radca tamtejszego Król. sądu od r. 1833. wymówny deputowany najdalszéj prawéj strony. 6) San Millan, Minister skarbu. Komissant przy dyrekcyi jeneralnéj przychodów przed r. 1833, postępujący od tego czasu w zawodzie biurokratycznym, przytem należący do partyi Pana Martinez de la Rosa, a w względzie finansowym, idący za planami Giwaryi i Torena.

Z Saragossy, d. 10. Grudnia.

Eco de Aragon donosi co następuje z głównéj kwatery Xięcia Wittoryi: »Podług rozporządzenia Naczelnego wodza cała trzecia dywyzya, licząca 11 batalionów w Alcorisie na kwaterach stanie. Brygada jedna drugiéj dywizyi pozostanie w Mas de las Matas i Calandzie. Wojsko to przebiegać będzie kraj dla zapobieżenia napadom nieprzyjaciół. Inne naprzód posunięte punkta zostaną obsadzone. Zurbano z korpusem swoim, zwiększonym do 3000 ludzi obsadzi okolice Huesy. Otrzymał on rozciągłe pełnomocnictwo i może kazać rozstrzelać, kogo mu się tylko podoba. — W każdéj wsi, któraby o zbliżaniu się Karolistów nie doniosła, rozstrzelają natychmiast proboszcza miejscowego, albo w braku tegoż Alkaldę. Jeżeliby zaś ani jednego, ani drugiego nie było, ten z pomiędzy mieszkańców karze téj ulegnie, którego los na tę ofiarę przeznaczy.

Szwecya.

Według pism szwedzkich Król mianował dla Norwegii komitet z ośmiu osób, który zgromadzać się będzie pod przewodnictwem prokanclerza uniwersytetu Krystyjanii: dla dokładnego zbadania stanu nauk publicznych i dla wypracowania zupełnego, także wydział techniczny obejmującego planu, przyszłéj organizacyi i działalności wszystkich publicznych zakładów naukowych, od elementarnego, aż do uniwersyteckiego ukstałcenia, który-to plan ma być podany rządowi, wraz ze zdaniem o najlepszych środkach przywiedzenia go do skutku. Członek tego komitetu, rektor Bugge, odbywał dawniéj kosztem publicznym podróż przez różne kraje Europy, dla poznania szkół i różnych metod uczenia. Prace i spostrzeżenia swoje w tym względzie podał do wiadomości publicznéj w wielce chwalonem dziele.

Austrya.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 30. Listopada r. b, raczył wielce zasłużonemu w literaturze czeskiéj i w zawodzie nauczycielskim, prefektowi przy akademiczném gymnazyum Starego miasta Pragi, a teraźniejszemu Rektorowi Magnificus przy pragskim C. K. Uniwersytecie Karola Ferdynanda, Józefowi Jungmanowi, nadać najłaskawiéj, z uwolnieniem od tax, Cesarsko-austryacki order Leopolda.

Chorwacyja.

Stany krzyskiego komitatu uchwaliły (jak Ilirske narodne novine donoszą) na zgromadzeniu jeneralném dnia 18. Listopada, upraszać JCK. Mość w pełném uszanowania przedstawieniu, ażeby przeciw narodowym i municypalnym ustawom Królestwa Dalmacyi, Chorwacyi i Sławonii, język węgier-

ski nie był wtych Krolestwach wprowadzany jako język urzędowy i interesów publicznych i ażeby JCKMość zezwolić raczył, iżby adwokaci tych Królestw przed sądami w mowie ojczystéj swych komitatów rozprawiać mogli. Jest to nowy dowód, że chęć usilna zmagiaryzowania Chorwatów, Słowieńców i Dalmatów, mianowicie w Chorwacyi, wywołała reakcyję i zapał dla swéj ojczystéj mowy.

Rozmaite wiadomości.

Depesza telegraficzna.

Z Kolonii, dnia 22. Grudnia. — Amsterdamski Handelsblad z dn. 21. m. b. obejmuje wiadomość z Hagi, że na odbytém dnia 20go przez drugą Izbę Stanów Generalnych posiedzeniu projekt do prawa dotyczący pożyczki 56 milionów dla Indyów Wschodnich większością 39 głosów przeciw 12 odrzucony został.

Mosiężna dratwa. — P. Sellier w Paryżu otrzymał przywiléj swobody na wynalazek używania mosiężnéj dratwy w przyszywaniu przyszwy do podeszwy przy trzewikach i bótach. Metalowa ta dratwa nie przepuszcza w bót ani wilgoci, ani pyłu i nie urywa się. Można nią tak łatwo szyć jak woskowaną szewską dratwą, nawet bóty tym sposobem szyte, nie są bynajmniéj droższe. Pewna osoba chodziła już w takich bótach przez ośmnaście miesięcy i zużyła dwie pary mocnych podeszew, a dratwa zawsze całkowita została.

Pływająca wyspa w Gubernii Włodziémirskiéj. — W północnéj części Komorowskiego Obwodu Gubernii Włodziémirskiéj, w odległości sześćdziesiąt mil od Kowrowa, leży wieś Ozerki nad brzegiem jeziora Krowiém zwanego. — Jezioro to, głębokości jeszcze dokładnie nie oznaczonéj, jest rozległości blisko wiorsty kwadratowéj. Niektórzy z mieszkańców uważają je za niezgruntowane, inni zaś głębokości jego na 70 arszynów podają. Podług twierdzenia wieśniaków i okolicznych właścicieli dóbr, żadne ryby, oprócz szczupaków, w niém się znajdować nie mają. Brzegi ma skaliste, dno, w miejscach gdzie je dojrzéć można, korzeniami i roślinami wodnémi zarosłe. Do północno-zachodniéj części jeziora mszyste zarośla tamują przystęp. Żaden strumień ani rzeka do jeziora nie w pada. — Na zapytanie, czyliby woda na wiosnę po śnieżnych roztopach pewiększała się, odpowiedzieli mieszkańcy, że się mało podnosi i na ogólnéj ilości wody corocznie traci. Przyczyną tego może być wycięcie lasu, który piérwéj brzegi jeziora przykrywał, a teraz miejsce jego w rozciągłości wiorsty pola i łąki zajmują. Takież własności ma jezioro w odległości dziewięciu wiorst od Włodzimierza leżące, w którém podług podań ciało W. X. Andrzeja Bogołubskiego zatopione być miało. — Na jeziorze Krowiém godna jest podziwu pływająca wyspa mająca pięć do sześciu desiatynów (*) rozległości, okryta znacznéj wysokości i grubości sosnami, gwałtownym wiatrem od brzegu do brzegu popychana. Do poruszenia wyspy potrzebny jest wiatr mocny, dla tego widok ten jest nader rzadkim. — Ostatniego lata, od wiosny do Lipca, wyspa trzy razy opłynęła, a przy odwiedzaniu jeziora przez Pana Gawrylof znajdowała się na zachodnim brzegu w odległości dwóch, trzech, czasami dwudziestu sążni. Wieśniaki zbierają z téj wyspy mech do zabudowań potrzebny, jagody, bezówki i żurawiny. — Przechadzki na téj pływającéj wyspie wymagają wiekiéj ostrożności; znajdują się pomiędzy korzeniami a mchem przykryte przepaści, w których utknąć można. Zbiérający mech dla tego powinien być długim drągiem opatrzony, celem oparcia się niebezpieczeństwu. — Częstokroć przy nagłém poruszeniu wyspy zdarzają się wypadki, które po największéj części na przestrachu się kończą. Znajdujące się na wyspie drzewa mają twardą miąższość, wysokością i podobnością jednak lądowym nie wyrównywają. — Niedocieczono jeszcze, jak głęboko korzenie drzew zachodzą, co w porze zimowéj nader by było łatwém. — We wsi Ozerki jest podanie, jakoby to jezioro z inném o 800 sążni odległém podziemnémi kanałami było połączone. — Jezioro to Czarnem zwane jest cokolwiek od Krowiego płytsze i żadnéj nie zawiera wyspy. Mówią, że pewien obywatel puścił do jeziora czarnego szczupaka z przewleczonym pierścieniem, a późniéj w parę lat ten sam szczupak w Krowiem był pochwycony. — Pewności jednak tego poręczyć nie można.

M. B. Skotnicki. (*Z Gaz. Por.*)

Kilka słów o początku Serbów — Serbowie należą do rzędu tych nieszczęśliwych ludów co walcząc z nieprzyjaznym losem, zostali wpół drogi między dziczyzną i cywilizacyją. Obdarzeni od przyrodzenia wszelkiemi przymiotami zdolnemi udoskonalić ich moralnie i umysłowie, ożywieni w pomyślnych czasach silną narodowości e-

*) desiatina, mórg rossyjski, mający 200 sążni kwadratowych.

nergiją, upadli w nierównéj a często odnawianéj walce przeciwko potędze Muzułmanów. Pieśni ich mające za przedmiot walkę z Turkami, tchną duchem bohaterskim i zapałem wojennym, dającemi wysokie wyobrażenie o sile moralnéj i wrodzonéj odwadze tego nieszczęśliwego ludu. Czytając ich poezye, dziwić się trzeba, jak taki naród, w którym one powstały, mógł do tego stopnia podupaść, Pieśni ludu Serbskiego kilkakrotnie w Wiedniu wydane, są pisanę i śpiewane w języku illiryjskim, którym, nie tylko mieszkańce małéj prowincyi tureckiéj pod nazwaniem Serwii, mówią, lecz innych kilka milionów ludzi z małemi tylko odmianami dyalektu; jako to w Bośnii, Hercogowinie, Dalmacyi, Montenegro, Sklawonii i części Kroacyi. Wszystkie te prawie kraje, darami przyrodzenia bogato uposażone, oblane pięknemi rzekami, jak Dunaj, Sawa, Drina, Morawa, Werbas, Werdar i t. p. rozciągające się w żyznych równinach pomiędzy pasmami gór obfitującemi w kruszce i lasy pełne zwierzyny, składały niegdyś państwo Serbów. Potęga jego rozciągała się nad Macedonią i częścią Albanii; a Bulgarya i Raguz haracz mu płaciły. Kto byli ci Serby? zkąd przyszli? i co znaczy ich imie? trudno objaśnić, bo dzieje Słowian owéj epoki mało nam znane. Wiadomo tyko iż Serbowie niewcześniéj jak w siodmym wieku osiedli po nad Dunajem i wkrótce po osiedleniu się przyjęli wiarę Chrześcijańską i płacili daninę Cesarzom Bizantyjskim. Uwolniwszy się potem z pod haraczu, częste z państwem Greckiem prowadzili wojny. W początkach XIV. wieku Car Stefan Duszan przezwany Silny, opanował Negroponte i Macedonią, na czele 80.000 Serbów szedł do Konstantynopola i zmusił do zawarcia pokoju Cesarza Andronika; w roku 1458 roku ubiegał się o tron Carogrodu i możeby nawet w skutku zadosyć uczynił swéj dumie, gdyby nagła śmierć nie porwała go w kwiecie wieku. Nadał swemu narodowi Kodex do dziś dnia trwający, jest to bogaty pomnik obyczajów tamtego wieku; stosunki panów z wassalami dokładnie w nim opisane. Szlachta obowiązana była do służby wojskowéj i opłaty dziesięcin. Rolnicy w prawdzie przywiązani byli do ziemi, ale jasne w szczegółach ustawy niemi się opiekowały, pańszczyzny dwa dni tylko w tygodniu mieli przeznaczonéj. Prócz tego widać w tym kodexie wiele urządzeń sprzyjających handlowi i ubezpieczeniu pobytu cudzoziemców w zachowywaniu praw gościnności. Po śmierci Duszana, państwo Serbów nachyliło się do upadku. Wnęceni Turcy do Europy swarami Cesarstwa Greckiego, w zaborczém wystąpili działaniu. Wukaszin syn Duszana, poległ w bitwie przeciwko Sułtanowi Muratowi. Odtąd mimo świetnych wypraw Marka Krolżewicza, Miłosza i innych bohaterów żyjących jeszcze dotąd w pieśniach ludu, Serbowie utracili niepodległość. (*Dokończenie nastąpi.*)

Uwiadomienie literackie.

W księgarni Braci Szerków wyszedł właśnie 1wszy zeszyt **Galeryi Pisarzów Polskich,** zawierający Poezye Brodzińskiego, Zalewskiego i Bielawskiego. Cena grp. 20.

OBWIESZCZENIE.

Główny Sąd Ziemiański Wydział I. w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Karsy, wraz z dobrami Bobry i Zwierzchosław, z wyłączeniem wsi Ciechel w powiecie Pleszewskim położone, sądownie na tal. 26,310 sgr. 4 fen. 6, prócz borów co do wartości substancyi również sprzedać się mających, których wartość tal. 1673 sgr. 24 fen. 2 wynosi, oszacowane wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 7go Maja 1840.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowem sprzedane.

Poznań, dnia 12. Października 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Do koniecznéj publicznéj sprzedaży gruntów sukcessorów Xawerego Kłossowskiego należących, a mianowicie:

a) domu mieszkalnego murowanego z przyległościami tu w Gnieźnie pod Nr. 33. łożonego, sądownie na 5381 tal. 26 sgr. 6½ fen. oszacowanego,

b) gruntu do budowli z ogrodem na Warszawskiéj i Stelmaskiéj ulicy pod Nr. 218. i 235. położonego, sądownie na 517 tal. 22 sgr. 6 fen. otaxowanego,

wyznaczyliśmy termin na

dzień 6. Lutego 1840.

zrana o godzin. 9. przed Assessorem Kolewe.

Taxa i wykaz hypoteczny w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Zarazem wzywają się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy sądzą mieć prawo realne do rzeczonych gruntów, aby się w terminie wyznaczonym stawili i pretensye swoje podali.

Wierzyciele w terminie nie stawający, z wszelkiemi pretensyami swemi zostaną wy-

łączeni i z tego powodu im wieczne milczenie nakazaném będzie.

Gniezno, dnia 20. Czerwca 1839.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzyrzeczu.

Folwark emphyteutyczny we wsi Rybojadach położony, sukcessorom po niegdy Marcinie Frajer należący, oszacowany na 15508 tal. 27 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 6. Lutego 1840 przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

OBWIESZCZENIE.

Przy zbieraniu składek na pomnik Królów polskich Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, ofiarowaną także została starożytna makata, która w dniu 13. Stycznia 1840. roku w izbie posiedzeń naszych w godzinach między 10tą a 12tą przed południem najwięcéj dającemu sprzedaną być ma, o czém publiczność niniejszém zawiadomiamy.

Poznań, dnia 18. Grudnia 1839.

Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

Sążeń brzeziny po 3 Tal. 22 sgr. 6 fen.,
« dębiny « 3 « 7 « 6 « także
« « « 3 « 17 « 6 «
bez zwózki u J. E. Krzyżanowskiego.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Grudnia 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{11}{12}$	$103\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$71\frac{3}{4}$	$71\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{5}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	216	215
Nowe dukaty	—	—	18
Frydrychsdory	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{2}{3}$	$9\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 29. Grudnia 1839. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 20. aż do 26. Grudnia 1839. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym Dnia 1. Stycznia . .	X. Pr. Urbanowicz - Kan. Jabczyński	—	4	4	1	3	—
W koś. farn. S. Maryi Magd. Dnia 1. Stycznia . .	- Dz. Zejland dito	—	3	4	1	2	—
S. Wojciecha . . . . Dnia 1. Stycznia . . .	- Mans. Duliński - Pr. Urbanowicz	—	1	3	2	1	—
W kościele Sw. Marcina Dnia 1. Stycznia . . .	- Prob. Kamieński dito	—	4	5	3	1	—
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . Dnia 1. Stycznia . . .	- Kapłan Scholtz - Kapł. Krajewski	— - Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia Dnia 1. Stycznia . . .	Kler. Marten » Wolff	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża Dnia 1. Stycznia . . .	Superint. Fischer dito	Pastor Friedrich dito	7	5	4	4	1
W ewanielickim S. Piotra Dnia 1. Stycznia . .	Rad. Kons. Dütschke dito	—	1	2	—	1	—
W kościele garnizonowym Dnia 1. Stycznia . . .	Pastor dyw. Hoyer Pastor dyw. Niese	—	—	2	3	1	—
		Ogółem .	20	25	14	13	1